

Zmienna stałość. Przypadłość każdej kobiety. No, może nie każdej, ale zdecydowanej większości. Jednego dnia jesteśmy w stanie dawać z siebie wszystko, walczyć o związki, pracę, kontrolujemy swoje uczucia, jesteśmy ich pewne, mają same różowe kolorki. Innego dnia dopada nas totalny marazm, wszystko mamy w poważaniu, uczucia okazują się nie takie kolorowe, rozmawiać z nami się nie da, bo jedyne na co nas stać to wydawanie z siebie nieartykułowanych dźwięków, przy dobrych lotach czegoś w stylu „mhm”, „no”, „tak”. Najciekawsze jest jednak to, że w obu tych „fazach” jesteśmy totalnie szczerze i pewne swojego stanowiska, postępowania. Potrafimy kochać i nienawidzić. I wcale nam się to jakoś ze sobą nie kłóci. A jak dotyczy jednej osoby? Hoho, dorobimy sobie do tego filozofię, że widocznie ta osoba jest kimś bardzo ważnym, skoro wywołuje w nas aż takie emocje. Zresztą, mężczyźni też tak robią. No bo jak wytłumaczyć drugiej osobie, że „dziś skoczę za tobą w ogień, ale jutro poszukaj innego samobójcy, mogę nie mieć chęci”? ;) Tak, zdecydowanie zmienna stałość. Ale prawdziwy mężczyzna nie przerazi się, nie położy po sobie uszu i nie podkuli ogona, tylko spróbuje ten żywioł okiełznać. Tylko chłopcy kochają ciało kobiety. Mężczyźni wielbią charakter. Im bardziej złożony, tym wyzwanie większe, a i satysfakcja nie byle jaka. My same możemy szarżować za pomocą naszych humorów, burz hormonalnych i obrażania się, dosłownie w ciągu sekundy. Możemy pokazywać różki, krzyczeć, trzaskać drzwiami. Cały ten kobiecy „teatr” przejawia się chyba na każdej płaszczyźnie życia – od zwykłych, codziennych spraw, zakupów, aż do sfery seksu. W sprawach intymnych również kierujemy się bowiem emocjami, nastrojem danej chwili. Choć bywamy gotowe na bezpardonowe i ostre zbliżenia, to zawsze chętnie wracamy do stanu, kiedy jesteśmy zdobywane długo, namiętnie i czule. A idealną propozycją na spokojne odkrywanie piękna kobiecego ciała będzie koszulka Enchanting Bliss.



Jest to czarująca rozkosz w najlepszym wydaniu. Beżowy tiul pięknie kontrastuje z czernią zdobień, które dodają koszulce wytworności i elegancji. Dekolt zdaje się być osnuty kunsztowną pajęczą nicią, na której rysują się kwiatowe wzory. Czarne materiałowe koraliki wyglądają jak niewielkie łańcuszki, które oplatają cały misterny haft. Wszystko to sprawia wrażenie niesamowitej kruchości i delikatności.



Zakładając koszulkę, obawiałam się pozrywania niektórych elementów, bądź naderwania czarnego tiulu, na którym umieszczono wszystkie ornamenty. Jednak wykonanie jest na tyle dobre, że nie ma powodów do obaw przed zniszczeniem materiału. Muszę tu nadmienić, iż cenę firmę Axami za solidne przeszycia. Mam dość „ciężką” rękę, jeżeli chodzi o bieliznę. Zawsze naciągnę jakąś gumkę za mocno, popruję materiał itp. Tu jeszcze nigdy nie zdarzyła mi się taka sytuacja.

Enchanting Bliss ma fason zwiewnej sukieneczki. Delikatnie rozkloszowany dół, zakończony czarnym obszyciem nadaje kompletowi lekkości i tanecznego charakteru.



Koszulka osnuwa ciało mgiełką kremowego tiulu, który sprawia, że nasza skóra zdaje się mieć mleczny odcień. Odpowiedni kolor i fason tuszują ewentualne niedoskonałości figury, a podkreślają to, co w nas najbardziej krągłe, czyli piersi, pupę i biodra. Dodatkowo, ozdobność górnej części ładnie zarysowuje talię. Dzięki zdobieniom na dekolcie nasz biust nie jest bezpośrednio wyeksponowany, a jedynie tajemniczo wyłania się zza czarnego ażuru koronek. Odcięcie pod nim lekko go podnosi i modeluje. Co do samych miseczek, z niektórymi firmami miałam taki problem, że piersi zwyczajnie z nich uciekały. Pomimo tego, że zawsze kupowałam rozmiar odpowiedni (jak się okazywało, teoretycznie) do swoich gabarytów w tym rejonie, nijak nie byłam w stanie ujarzmić krnąbrnej natury mojego biustu. Na szczęście AXAMI nie skąpi materiału i rozmiar XL spokojnie mieści w sobie i zakrywa moje górne C ;). Między miseczkami i na ramiączkach umieszczono czarne, satynowe kokardki, które potęgują urok kompletu i dodają mu dziewczęcości.

Tył koszulki jest równie ciekawy. Mamy tu do czynienia z takim samym rodzajem wiązania, jak w Carlucie. Głębokie wycięcie uwydatni piękno pleców. Wiele kobiet uważa tę część swojego ciała za nieistotną. Tymczasem jest coś bardzo erotycznego w takim spętaniu, nawet na niewielkiej powierzchni. Naga skóra, przecięta czarnymi, skrzyżowanymi sznurkami pobudzi niejednego mężczyznę. Warto więc czasami postawić na styl a la femme fatale: opływowy fason, podkreślone ramiona i wyeksponowane plecy. Taka zmysłowa odsłona kobiety zadziała jak najlepszy afrodyzjak. Enchanting Bliss jest idealną alternatywą dla Pań, które chciałyby spróbować uwodzić w ten sposób, ale nie są do końca przekonane do bardzo drapieżnego i

odważnego stylu. Tylne wiązanie ma oprócz tego zwykłe i prozaiczne znaczenie – pozwala lepiej dopasować koszulkę do sylwetki.





W komplecie otrzymujemy jak zwykle stringi. Dwa tiulowe trójkątki ozdobione kokardkami tworzą niezwykle kokieteryjne i frywolne majteczki, które są bardzo rozciągliwe i nie wpijają się w ciało. Całość jest wygodna oraz dziewczęca. Z racji tego, że gumeczki są czarne, ładnie kontrastują z materiałem koszulki i uwydatniają krągłość pośladków.



Enchanting Bliss należy do linii Sexy Line i jest częścią nowej kolekcji Pleasures. Wśród tych bieliznianych przyjemności każda kobieta znajdzie coś dla siebie. Nowa oferta jest bardzo bogata. Do wyboru mamy eleganckie i seksowne koszulki, drapieżne biustonosze i stringi, pasy do pończoch, a nawet oryginalny i nietuzinkowy półgorset.

Opisywana przeze mnie koszulka dostępna jest w standardowych rozmiarach, czyli: S, M, L, XL. Troszkę żałuję, że (mam nadzieję póki co) gabarytowo większym Paniom nie będzie dane cieszyć się tym komplecikiem. Jednak zapowiada się kolejny bestseller Axami, więc może z czasem doczekamy się również 2XL, 3XL i 4XL, jak to bywało w przypadku innych popularnych modeli:)

Jak zapewnia producent, Enchanting Bliss jest rzeczywiście dowodem na to, że elegancja w sypialni może być zalotna i zmysłowa, a nie musi być nudna, przewidywalna i zachowawcza. Ja sama zdziwiłam się tym, jak bardzo ta elegancja przypadła mi do gustu. Zwykle jestem zwolenniczką odważniejszych modeli, czasami nawet lekko przekombinowanych. Lubię jak coś się dzieje, jak jest dużo wiązań, wycięć etc. Gustuję też w innej kolorystyce, w mojej bieliźnie bowiem zdecydowanie przeważa czerń i czerwień. Tymczasem ta niby niepozorna koszulka skradła moje serce. I póki co, jest to mój numer jeden jeżeli chodzi o Axami :) Z tym, że po obejrzeniu nowości, jakie zaprojektowała dla nas firma, nie jestem pewna, czy to prowadzenie potrwa długo;)

Podsumowując: kontrastowa czerń dodatków i zdobień podkreśli ciepły kolor skóry oraz delikatną barwę i subtelność koszulki. Mgiełka beżu otuli ciało przezroczystym tiulem, sprawiając, że kobiece wdzięki choć zakryte, będą kusić zarysem swoich krągłości. Uwiedzenie swojego mężczyzny za pomocą tej koszulki będzie czystą przyjemnością. Enchanting Bliss wniesie do sypialni powiew luksusu i elegancji. W tej czarującej rozkoszy poczujesz się jak prawdziwa dama. To wszystko jest chyba wystarczającym powodem, aby udać się na kolejne bieliźniane zakupy, hm?;)

Polecam bardzo serdecznie!

Milena